

Donieck wrogi Kijowowi i idei włączenia do Rosji

20 kwietnia 2014

Większość mieszkańców obwodu donieckiego na wschodzie Ukrainy jest przeciwna przyłączeniu się do Rosji, ale za nielegalne uznaje obecne prozachodnie władze w Kijowie – wynika z sondażu opublikowanego w sobotę w ukraińskim tygodniku „Dzerkało Tyżnia”.

Nieco ponad 52 proc. badanych odrzuciło pomysł przyłączenia obwodu donieckiego do terytorium Federacji Rosyjskiej, 27,5 proc. go poparło, a ponad 17 proc. nie wyraziło zdania w tej sprawie.

Na całym prorosyjskim południowym wschodzie Ukrainy aż 69,7 proc. respondentów sprzeciwia się przyłączeniu do Rosji, ok. 15 proc. opowiada się „za”, a 12,5 proc. nie ma opinii na ten temat – wynika z sondażu przeprowadzonego na grupie 3 232 osób w ośmiu obwodach. Ankietę przeprowadził Kijowski Międzynarodowy Instytut Socjologii.

W obwodzie donieckim, gdzie ostatnio koncentrują się napięcia separatystyczne, ponad 41 proc. badanych opowiada się za decentralizacją państwa, ponad 38 proc. za federalizacją Ukrainy, co proponuje Moskwa, a 10,6 proc. za utrzymaniem status quo.

Aż 72,5 proc. chciałoby przyłączenia do strefy wolnego handlu pod przywództwem Rosji, wobec zaledwie 9,4 proc. badanych, którzy opowiadają się za wejściem do UE.

Sondaż ujawnia znaczący brak zaufania wobec obecnych tymczasowych władz na Ukrainie. Prawie trzy czwarte respondentów (74 proc.) za nielegalnego uznaje pełniącego obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandra Turczynowa, a 72,1 proc. – za nielegalny rząd premiera Arsenija Jaceniuka.

Jak podaje PAP, na obszarze zamieszkanym przez dawny elektorat obalonego w lutym prezydenta Wiktora Janukowycza jest on uważany za prawowitego szefa państwa jedynie przez 32,4 proc. badanych. Aż 58,2 proc. nie popiera tam Janukowycza.

Dwie trzecie ankietowanych w obwodzie donieckim (66,3 proc.) sprzeciwia się rosyjskiej interwencji wojskowej, ale większość (55,9 proc.) twierdzi, że jest ona „możliwa”. 57,2 proc. badanych ocenia, że prawa rosyjskiej ludności, w obronę której zaangażował się prezydent Rosji Władimir Putin, nie są na Ukrainie naruszane.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl